







# MODA I GOSPODARSTWO DOMOWE

## Ranne wyścigi z czasem

Codziennie piekło przed wyjściem z domu do biura i do szkoły

(s. f.) Oficjalnie i kalendarzowo liczy się nowy rok od dnia pierwszego stycznia.

Nieoficjalnie i „życiowo“ zaczyna się właściwie nowy rok od końca wakacji, od początku nowego roku szkolnego.

Kończą się wtedy urlopy, zaczyna nauka w szkole, rozpoczyna się normalny rok pracy.

W wielu domach, w większości domów normalny dzień powszedni rozpoczyna się wcześniej, bo już o godzinie siódmej rano. Dzieci idą do szkoły. Rodzice do biur, banków, sklepów, często również do szkoły.

Taki ranek w przeciętnym warszawskim domu przypomina, jako żywo... piekło.

Wszyscy się spieszą. Przed łazienką dzieją się dramatyczne sceny. Domownicy staczają ze sobą formalne walki (oczywiście słowne) na temat tego, kto pierwszy, kto pierwszy skorzystać ma z dobrodziejstwa wody bieżącej w łazience.

Potem zaczyna się drugi stopień, drugi etap tej porannej tragedji: śniadanie.

W większości domów ludzie, dorośli i młodzież, wychodząc rano z domu, nie jedzą śniadania. Parzą usta jednym łykiem gorącej herbaty. Krztuszą się jednym, przelkniętym na przódce, kęssem bułki i to wszystko. Jest późno. Tramwaj, autobus nie będzie czekał. Do szkoły, do zajęcia nie można się spóźnić. Rezultat tych porannych wyścigów

z uciekającym czasem jest taki, że wychodzi się z domu właściwie na czczo, pierwsze śniadanie je się właściwie dopiero o godzinie 11-ej, w szkole podczas dużej przerwy, albo o godzinie 12-ej w biurze, podczas przerwy śniadaniowej.

Ten system mści się i to mści się w bardzo krótkim czasie. Zapasy, przywiezione z urlopu wyczerpują się bardzo prędko. Zaczynamy znówu źle wyglądać. Nerwy znowu dają znać o swoim istnieniu.

A przecież nie jest rzeczą tak trudną zorganizowanie rannego posiłku, zorganizowanie tego rannego piekła, w jaki taki skoordynowany porządek.

Nie jest to naprawdę rzecz tak trudna, tak bardzo niemożliwa. A przecież warto się nią zająć, już choćby ze względu na rezultaty, jakie dać może taki uporządkowany

ranek.

Spróbujmy tylko. Zróbmy próbę na przeciąg dwóch tygodni. Postarajmy się, aby rano stół był porządnie nakryty, aby nasi domownicy, młodzież i dorośli, zjedli rano normalne śniadanie, aby bodaj na dzie się minut usiedli przy stole, nie śpiesząc się i nie patrząc co pół sekundy na zegarek.

Nasze dzieci będą po tej dwutygodniowej próbie lepiej wyglądały, my sami będziemy napewno lepiej pracowali, przestaniemy się skarżyć na ciągłe, chroniczne bóle głowy, napewno będziemy mniej zdenerwowani.

Spróbujmy.

O tem, że zorganizowanie i powodzenie takiej próby zależy wyłącznie od Pani domu, nie trzeba już chyba nawet wspominać.

### Kącik gospodyni

**PIEROŻKI z GROSZKIEM.** Ugotować na miękko, młody, zielony groszek, odcedzić, zmieszać z drobno usiekaną, tłustą szynką; nakładać tą mieszaniną cienko rozwałkowane, zwykłe, kruche ciasto, zagniecione bez cukru, zawijać i wyginać je na podłużne pierożki. Posmarować rozbitym jajkiem i upiec w ciepłym piecu. Można także ułożyć tak przygotowany groszek w ciasto zwyczajne, jak na pierogi, zalepić je mocno, powycinać, ugotować w wodzie z solą i podać, oblane topionym masłem z bułeczką, lub, kto lubi, okraszone młoda sionką.

**KABACZKI SMAŻONE.** Obrac kabaczek, wybrać pestki i miążgę ugotować, w słonej wodzie, pokroić w podłużne kawałki, utarzać w tartej bułeczce i podsmażyć na maśle.

**KABACZKI FASZEROWANE.** Obrac ze skóry dojrzały kabaczek, skroić oba końce, wyjąć łyżką ziarna i miążgę, wymyć wewnątrz, posolić i nadziać farszem miesnym z ryżem, przyczem do farszu do daje się miążgę (bez pestek) wyjętą ze środka, ruszyć i zalać sosem pomidorowym.

Na sezon jesienny najnowsze paryskie modele poleca Nowy Świat 65 St. Jędrzejewski telef. 661-35

## Pani nie może się zdecydować Koszmar sezonowych zakupów

Szał kupowania ogarnął kobiety Warszawy.

Zbliża się jesień. Już jest jesień właściwie. Ani chwili czasu niema do stracenia. Trzeba się spieszyć.

Co pierw? Suknia? Kostjum? Palto? Kapelusz? Pantofle?

Boże, tyle spraw, tyle zajęć, tyle interesów! Jak to pogodzić? Jak ułożyć w jakiejś uporządkowanej mniej więcej kolejności?

Pani nie wie. Pani jest głęboko prawdziwie nieszczęśliwa.

Bo, czy dobrac kapelusz do palta? Czy kostjum do pantofli? Czy suknię pod kolor torby?

Czy zrobić sobie komplet pod kolor włosów? Czy może pod kolor oczu?

Nie, proszę się nie śmiać, to są wszystkie bardzo poważne sprawy.

Pani nie jest jeszcze zorientowana w tem, co wybierze i co postanowi, tymczasem więc postanawia przejść się po sklepach.

Po „przejściu się“, ten „spacer“ to jeden długi kilkugodzinny koszmar, Panie jest już zdecydowana na czarną wełnę, ale na półce leży przecież jeszcze zielona angora i czerwona wełenka i brązowy tweed.

Co robić? To pachnie, to nieci. Jak się zdecydować?

Sprzedawca, ten najświętszy ze wszystkich, chodzących po ziemi ludzi, kręci się po sklepie, jak mucha w ukropie. Wyciąga coraz to nowe sztuki materiału, rozrzuca po la-

dzie, zachwala, w gorących superlatywach wysławia zalety materiału, czystość koloru.

Pani łyka jeden za drugim proszki od bólu głowy, pali jednego papierosa po drugim, dostaje gorączkowych wypieków na twarzy i wreszcie wychodzi ze sklepu, nie zdecydowawszy się ostatecznie.

Jeszcze przejdzie się po dziesięciu sklepach i w rezultacie „wpadnie“, kupi nie to, co chciała, nie to, na co miała ochotę.

Nieszczęśliwa pójdzie do domu i będzie marzyła... o wiosennym kostjumie, przysięgając sobie, że na wiosnę napewno kupi to właśnie, na co będzie miała ochotę.

S.

## Gdyby pani była w Ameryce Pokoje odpoczynkowe za oceanem

(s) Od godziny dziesiątej jest Pani na mieście. Jest już godzina pierwsza. Pani jest zmęczona. Palce drętwieją jej od wrzynających się mocno cienkich sznurków paczek.

Pani chciałaby odpocząć trochę. Do domu iść nie warto, bo jeszcze kilka spraw czeka na załatwienie. Do kawiarni możnaby wprowadzić wejść, ale to zaraz „peknie“ złotówka, a Pani ma grosz dość ograniczony.

Więc co robić? Rada rzeczywiście trudna. Gdyby Pani była w Ameryce...

O, wtedy sprawa byłaby znacznie prostsza. Wystarczyłoby wejść na dworzec, do hotelu, albo do jakiegoś większego magazynu.

W Ameryce na dworcach są specjalne pokoje dla pań. W takim pokoju stoją miękkie, przyjemne meble. Można zdjąć palto, wyciągnąć się na tapczanie, poczytać gazety, przejrzeć jakąś książkę z podręcznej biblioteki. Można napisać list, na papierze, leżącym na biurku. Można się umyć. Słowem można odpocząć.

I to nie tam nie kosztuje.

W każdym hotelu amerykańskim — zastrzegam się, że to chodzi tylko o hotele w większych miastach — w każdym większym magazynie istnieją też takie pokoje dla pań.

Można tam znowu doskonale odpocząć. Można „odświeżyć“ twarz, można przespać nagły ból głowy, można się nawet przebrać, jeżeli ma się oczywiście ze sobą toaletę na zmianę.

I to znowu nie kosztuje.

We wszystkich tych pokojach jest jasno, czysto, przytulnie. Wszystkie urządzone są z mniejszym, albo większym komfortem, ale we wszystkich jest wygodnie, znacznie bardziej wygodnie, niż my to pod tem określeniem rozumiemy.

Tak, ale tak jest w Ameryce, a nie u nas.

A przecież i u nas przydałaby się podobna „instytucja odpoczynkowa“ dla kobiet, dla pań domu, które kilka godzin dziennie spędzają na mieście i odpocząć mogą tylko wtedy, kiedy za ten odpoczynek zapłacić mogą odpowiednim „ekwiwalentem“ pieniężnym.

Zapisujcie się do LOPP

## NASZE MODELE

Jesień. Ostatni tydzień upłynął pod znakiem pięknej pogody. Jeszcze za ciepło na ciężkie jesienki, futrami dosyć się nacieszymy w zim-

wym sezonie. Teraz mamy okres kostjumów, lekkich, wełnianych sukienek i lekkich, podszytych najwyżej kawałkiem trykotu palt wełnianych.

Pierwszy nasz rysunek „wyobraża“ takie właśnie trzy lekkie jesienne płaszczyki. Przybrane są płaskim futrem. Ozdobą ich są grube, wypukłe zakładki.

Potem idą tak bardzo przez wszystkie chyba Panie lubiane kostjumy. Krótkie, ozdobione płaskim futrem.

Noszone przez całe lato pelerynki tworzą śliczną całość z angielskim, lekko wiewitym kostjumem.

Do tych jesiennych kreacji nosi się małe filcowe kapelusiki z opuszczeniem na oczy rondem. Wąziutką wstążką, piórko, przypięte z boku,

albo z tyłu, to jedne ozdoby tych kapeluszy.

Z filcowymi kapelusiami rywalizują aksamitne berety i toczki, do których nosi się króciutkie woalczki.

Sportowe obuwie na płaskim, albo niskim, słupkowym obcasie jest najodpowiedniejszym obuwem na jesienne dni.

Do kostjumy jesiennego najodpowiedniejsza będzie duża sportowa torba, w kolorze futra, jakim przybrany jest kostjum.

To wszystko. Według tej recepty powinna się ubrać na jesień każda Pani, której zależy na opinii kobiety dobrze ubranej.

Sew.





## Z życia towarzyskiego w Piotrkowie

Zahamowane w sezonie wakacji życie kulturalne i towarzyskie na terenie Piotrkowa, w miarę nastawiania dłuższych wieczorów, zaczyna stopniowo wchodzić w stadium ożywienia.

Na czoło organizacji o charakterze kulturalno-towarzyskim wysuwa się jedna z najmłodszych w Piotrkowie placówek: Rodzina Urzędnicza, w której wytwornie urządzonej lokalu przy ulicy Słowackiego 23, gromadzi się wieczorem elita kół towarzyskich naszej inteligencji, znajdując przyjemną rozrywkę w milej, pogawędce towarzyskiej, oraz swobodnej wymianie zdań o aktualnych sprawach. Lokal zaopatrzony jest w dużą ilość pism zamiejscowych i miejscowych, spośród których nasze Wydawnictwo spowodowało odzyskanie dawną sympatię, jako organ podający w każdym numerze od początku do końca, najaktualniejsze zagadnienia i potrzeby miasta Piotrkowa, w sposób wysoce kulturalny i obiektywny. Amatorzy szachów, domina i bridża skupiają wielu zwolenników jako kibiców.

Rozwój tej placówki i miłą atmosferę w dużej mierze zawdzięcza to Stowarzyszenie swej prezesce pani Starościnnie Stanisławie Strzemińskiej, dzięki inicjatywie której placówka ta powołana została do życia i pomyślnie się rozwija.

Według posiadanych przez nas wiadomości, Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza, na okres nadchodzący i karnawał szykuje szereg miłych niespodzianek.

Klub Cyklistów w nowym swoim lokalu przy ul. Słowackiego 8, dzięki energii swego nowego prezesa p. rejeanta Wardęskiego, oraz wydatnej współpracy ze strony p. rotmistrza Psarskiego z Zacisza i p. kapitana Rzymowskiego, rozwija w ostatnich czasach ożywioną towarzyską działalność, zmierzającą do przywrócenia dawnej świetnej tradycji temu towarzystwu, które na swoim terenie ogniskowało elitę naszego miasta i ziemiaństwa okolicznego. Bridż w tym lokalu skupia najwybitniejszych mistrzów Piotrkowa tej najtrudniejszej i najbardziej popularnej gry w kołach towarzyskich.

Jeżeli już mowa o życiu towarzyskim, to nie można pominąć i milego Kasy na Oficerskiego, które po zakończeniu manewrów po nownie się zaroilo.

Świetnie prowadzone i posiadające rozległe tereny łowieckie Oficerskie Koło Myśliwskie, do którego coraz liczniej garną się znani cywilni myśliwi, rozpoczęło niedawno sezon polowań, dających uczestnikom pełnię zadowolenia i nadzwyczaj mile wspomnienia.

Również ruch towarzyski i w szeregu innych Stowarzyszeń znacznie się ożywił.

Dancingi w znanych i renomowanych lokalach, jak „Europa“, „Krakowska“ i „Adria“ cieszą się coraz większym powodzeniem.

### Nowy Kierownik F. Pracy w Piotrkowie

Z dniem 21 bm. dotychczasowy Kierownik Funduszu Pracy pan Trojan zdał ostatecznie urządowanie w ręce swego następcy p. St. Chwiakowskiego, dotychczasowego Kierownika Ekspozytury Pośrednictwa Pracy w Łodzi. P. Chwiakowski mianowany został kierownikiem tego Urzędu.

Należy wyrazić nadzieję, że wobec nowego kierownika, który, jak nam donoszą, zaznażył się w Łodzi sprężystością w urzędowaniu, ustaną zażalenia ze strony interesantów, coraz liczniejsze w czasach ostatnich.

### OGŁOSZENIE

Zarząd T-wa Rzemieślniczego w Piotrkowie, niniejszym komunikuje, że w dniu 13 października r. b. o godz. 3 po poł. w sali Tow. odbędzie się

**Walne Nadzwyczajne Zebranie**

z porządkiem następującym:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Przyjęcie statutu ramowego Zw. Rzemieślników chrześcijan
- 4) Wolne wnioski.

### Z ekranu

Wytworny kino-teatr „Czary“, równie jak poprzednio, tak i obecnie sprowadza znakomite, prawdziwie przebojowe obrazy, przyjmowane z zasłużonym uznaniem przez publiczność. Po ABC. Miłości ukazuje się na ekranie niezrównany w wykonaniu film szpiegowski pt. „Szpieg 13“, z Marjon Davis i Gary Cooper w rolach głównych, wywołując ogólne zainteresowanie jest jeden z najlepszych znanych nam filmów z cyklu szpiegowskiego.

Rewelacyjne aktualności dźwiękowe z całego świata dopełniają całości seansu, który obserwujemy z wielkim napięciem.

Na ekranie Kina „NOWOŚCI“



Egzotyyczny epos czasów sultańskich.

Czas odnowić prenumeratę

### Prof. Andysz dyr. Gimnazjum II-go w Piotrkowie

Dowiadujemy się, że u zwierzchnich władz szkolnych zapadła już ostateczna decyzja w sprawie zlikwidowania trwającego od początku roku szkol. interregnum w kierownictwie Gimnazjum męskiego Tow. Szkoły Średniej w Piotrkowie.

Dyrektorem tego zakładu szkolnego mianowany został p. Andysz, profesor jednej z średnich uczelni w Łodzi.

Bawiący przed paru dniami w Piotrkowie wizytator p. Sokorski zapewnił zarówno Radę Pedagogiczną, jak przedstawicieli Zarządu Tow. Szkoły Średniej, oraz kół rodzicielskich, że prawa (B) dla tej uczelni zostaną w drugim półroczu przywrócone, o ile w ciągu pierwszego półrocza nastąpi gruntowna poprawa w kierunku podwyższenia poziomu nauki, wprowadzenia należytej dyscypliny wśród młodzieży i wogóle radykalnego usunięcia rażących braków i niedomagań. P. wizytator wyraził nadto opinię, że nie jest wskazanym, aby były kierownik tego zakładu mógł pełnić nadal obowiązki nauczycielskie w tym samym Gimn.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża

### Przegląd prasy

W liście do naszej Redakcji, wystosowanym przez grupę pracowników piekarskich, zwrócono uwagę na fermenty, jakie od pewnego czasu nurtują w tej zawodowej organizacji.

Ze tak jest istotnie świadczy opis zajścia, jakie miało miejsce w lokalu Zw. Rob. Spoż. podany przez „Robotnika“ Nr. 72 z dnia 20 bm. (Cytujemy dosłownie, z opuszczeniem słów obraźliwych).

Dnia 17 9. br. do lokalu Zw. Rob. Spoż. w Piotrkowie przyszedł robotnik firmy pana Gadzinowskiego Józefa z ulicy Piłsudskiego 84 p. Bordo Stefan i zażądał legitymacji członkowskiej. Kiedy otrzymał odpowiedź, że legitymacja została zatrzymana na skutek usunięcia go ze związku — zażądał, aby członek zarządu tow. Redlich H., poszedł z nim do p. Gad. J. w celu pewnych wyjaśnień. Jeżeli i na to tak Zarząd jak i tow. Redlich się nie zgodził, wtedy p. Bordo Stefan znany się na tow. Redlicha uderzwszy go dwa razy w twarz. Szczęśliwie jednak się złożyło, że w tym czasie byli obecni inni członkowie Zarządu Zw. i bezrobotni, którzy obezwładnili napastnika.

### Piotrkowianin

podał o zmianę nazwiska

Urząd Wojewódzki Poleski podaje do wiadomości powszechnej, że Piotrkowianin p. Józef Kamala urodzony 24 stycznia 1884 roku w Kamyku pow. Częstochowski, syn Pawła i Józefy z Bochniaków, podinspektor Policji Państw. obecnie komendant obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, wniósł do władz podanie o zmianę nazwiska na Kamala Kurhański.

### Radio na wsi

Jak wiadomo, rozporządzeniem Min. Pocz. i Telegr. obniżona została opłata abonamentowa za korzystanie z radia dla pewnej kategorii ludności rolniczej.

Obniżka abonamentu radiowego dla wsi wywołała, zwłaszcza w województwach centralnych Polski, żywe zainteresowanie się radjem wśród tych warstw społeczeństwa, które dotychczas z audycji radiowych nie korzystały.

Ponieważ równocześnie z obniżką abonamentu radiowego wyprodukowano tani detektorowy odbiornik wiejski „Echo“, liczba słuchaczy wiejskich Polskiego Radja wzrosła z miesiąca na miesiąc. Polskie Radio posiada już prawie 60.000 abonentów wiejskich, którzy płacą za słuchanie radja 1 zł. miesięcznie.

Prawdopodobnie w miesiącach zimowych, które dla wsi są specjalnie dogodną porą słuchania radja, liczba abonentów na wsi wzrośnie jeszcze bardziej.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY“ wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.